

Wychodzi
10, i 25. każdego miesiąca.
Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa wynosi:
rocznie 3 zł — ct.
półrocznie 1 „ 50 „
kwartalnie — „ 75 „
Reklamacje nieopieczątowane wolne są
od opłaty pocztowej.

URZĘDNIK

Redakcja i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9.

Ogłoszenia
przyjmują się za opłatą 6. centów
od wiersza drobnym drukiem.

w połączeniu

z **PRAWNIK**iem

dwutygodnik poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Lwów 25. Lutego 1881. r.

Nr. 4.

Rok III.

Treść: Od redakcji. — Pragmatyka służbowa dla urzędników państwowych. — Sądownictwo (Nowy rodzaj sędziów). — Sprawy kolejowe (O potrzebie reformy służbowych stosunków urzędników gal., dróg żel., II). — Stowarzyszenia (Ruch kasowy: lw., sp., zal'czk., stowarz., urz., przemyskiego tow. djetarjuszów, stowarzyszenie pocztmistrzów i t. d.; Walne Zgromadzenia) — Wiadomości potoczne (Tow. prawnicze w Kosowie — Z lwowskiej Izby notar. — Curiolum — Rok 1881. — Lichwa — Dziennik poz. o nazwiskach polskich. — Zbrodnia dwużeństwa. — Klub starych kawalerów. — Wiadomości urzędowe (Mianowania, przeniesienia i odszczególnienia. — Zatwierdzenie wyborców. — Opróżnione posady. — Bezwłasnowolni. — Upadłości) — Korespondencja: Głos z grona kolejników. — Ogłoszenia prywatne. — Odcinek: Przegląd literacki. — Praktyka sądowa. (ks. orz. najw. tryb. spraw. —

O D R E D A K C J I: Prosimy Szanownych Odbiorców „Urzednika,“ którzy niezwróceniem nam numerów 1. i 2. uznali się Prenumeratorami pisma, a dotąd prenumeraty nie nadesłali, o spieszne jej uiszczenie.

Prosimy także ponownie o rychłe nadesłanie zalegających z roku przeszłego należności.

Pragmatyka służbowa dla urzędników państwowych.

Niejednokrotnie wskazywało pismo nasze na konieczność, uzyskania ustawy, któraby stanowczo i wyczerpująco unormowała prawa i obowiązki urzędników i w ogóle ich stosunek służbowy do państwa, czyli zawierała tak zwaną pragmatykę służbową, tudzież na pożądaną treść postanowień takiej ustawy; przedstawiając oraz historyczny rozwój tej kwestji i rozprawy jakie nad nią w Radzie państwa się toczyły. Odwołując się do odnośnych artykułów pisma*) i odsyłając do nich Czytelników naszych po bliższe szczegóły, streszczamy tutaj w krótkości dotychczasowy przebieg tej sprawy w drodze ustawodawczej. A mianowicie przypomnamy:

że Rada państwa uchwaliła jeszcze w dniu 4. marca 1873 r. rezolucję uznającą potrzebę ustanowienia pragmatyki służbowej dla urzędników i sług państwowych;

że na posiedzeniu z dnia 21. października 1876 r. wskutek odnośnego wniosku posła Dra Prombera i towarzyszy uchwalono odnośnie do powyższej rezolucji wezwanie do rządu, by z początkiem najbliższego zebrania Rady państwa (w jesieni 1877) przedłożył, jeżeli już nie projekt zupełnej

pragmatyki służbowej, to przynajmniej projekt do ustawy regulującej postępowanie dyscyplinarne przeciw urzędnikom niesądowym, tudzież przeniesienie urzędników w stan spoczynku przeciw ich woli, — niemniej poddał ścisłej rewizji dotychczasowy sposób kwalifikowania urzędników, — i rozważył sposób tamże podany ubezpieczenia wdów i sierót po urzędnikach;

że na posiedzeniu z dnia 24. października 1879 r. uchwalono na wniosek p. Dra Prombera i tow., z poprawką Dra Trojana, wybrać komisję z 15. członków, któraby: — rozważyła, w jaki sposób mogłyby być zrealizowane reformy w stosunkach służbowych urzędników i sług państwowych wskazane w powyższej ustawie z dnia 21. października 1876 r., — tudzież sama przedłożyła projekt do pragmatyki służbowej dla urzędników i sług państwowych, albo przynajmniej wnioski dotyczące reformy postępowania z urzędnikami niesądowymi w razie wykroczeń służbowych;

że na posiedzeniu z dnia 26. października 1879 r. wybrano tę komisję, w skład której z naszych posłów weszli pp. Gniewosz, Dr. Weigel i Zborowski;

że na posiedzeniu z dnia 10. listopada 1879 r. uchwalono przedewszystkiem wysłuchać w tej sprawie opinji rządu;

że śród tego czasu Rada zawiadowca ogólnego stowarz. urzędników austr. węg. Monarchji w Wiedniu wniosła na ręce Dra Prombera petycję do Rady państwa, popierającą wniosek Dra Prombera co do wydania pragmatyki służbowej;

że na posiedzeniu wysadzonej komisji z dnia 20. listopada 1879 r., rząd oświadczył, iż gotów jest poddać częściowej zmianie postępowanie dyscyplinarne przeciw urzędnikom niesądowym i przyrzekł przedłożyć dotyczący projekt Radzie państwa, — a skutkiem tego komisja uchwaliła odroczyć swe posiedzenia aż do czasu, gdy rząd projekt przyrzeczony przedłoży;

że wreszcie na posiedzeniu Rady państwa z dnia 15. grudnia 1879 r. na interpelację posła Dra Edlbachera do przewodniczącego powyższej komisji, tenże (pos. Jireczek) odpowiedział: iż oba zadania jakie komisja ma spełnić, t. j. utworzenie pragmatyki służbowej i przyprowadzenie do skutku ustawy o postęp. dyscyplinarnem li tylko na podstawie projektu rządowego mogą być spełnione, że należy czekać na przedłożenie takiego projektu, i że po upływie odpowiedniego czasu znów zwoła komisję.

Od owego czasu cała sprawa ugrzęzła; rząd pomimo przyrzeczenia nie przedłożył swego projektu do ustawy dyscyplinarnej, a komisja — czekała.

Otóż obecnie dowiadujemy się, że komisja po upływie 14. miesięcy znowu dała znak życia, gdyż zwołana przez swego przewodniczącego, który snąc czas dotąd upłyniony uznał już za odpowiedni, dość długi termin dla rządu, dnia 31. stycznia r. b. zebrała się na posiedzenie, którego przebieg chcemy podać do wiadomości naszych Czytelników, ku czemu przypomnieliśmy powyższy dotychczasowy tok rzeczy.

C. d. n.

*) P. numery 17. 18. 19. z r. 1879., i numery 1. 21. 22. 23. z r. 1880.

SĄDOWNICTWO.

Nowy rodzaj sędziów.

Lwów dnia 20. lutego.

Wiadomo że sfery reakcyjne, przyjmujące każde zwycięstwo postępu za klęskę własną, przyjęły także ustawy zasadnicze z wielką niechęcią i po dziś dzień do nich zastosować się nie mogą i wbrew Woli Najwyższej nie chcą, na każdym kroku swej publicznej działalności jawnie to manifestując.

Do takich zwycięstw postępu, krystalizujących się w nowożytnych ustawach należy niezaprzeczenie niezawisłość sędziów; ta będąc głównym filarem każdego na prawie ugruntowanego państwa, mimo to znalazła licznych a silnych przeciwników, którzy nie mogąc obalić tej nowoczesnej instytucji, starają się o to przynajmniej, by sędziowie nie przyszli do poznania swego stanowiska, do poczucia swej godności.

Wskutek tego wyrobił się w tych sferach prąd przeciw sędziom, którzy ośmielili się w czemkolwiek zmanifestować niezawisłość swoją; o czem już niejednokrotnie pasano, a czego my tutaj na razie wznawiać nie myślimy.

My mamy dziś do zanotowania tylko nowy fakt owego prądu, fakt popierający jak skrawo powyżej przedstawione zapatrywania.

Wiadomo, że z powodu braku dostatecznej ilości sił przy sądach kolegjalnych, musi być ten brak sił zastępowany pomocniczymi urzędnikami sądowymi (sekretarzami, adjunktami i auskultantami), którzy otrzymują w tym celu prawo rozstrzygającego głosu.

Wiadomo dalej, że przez udzielenie pomocniczemu urzędnikowi sądowemu prawa rozstrzygającego głosu, zostaje tenże w myśl ustawy mianowany sędzią niezawisłym z prawem nieusuwalności na całe życie.

Otóż prąd skierowany przeciw niezawisłości sędziów, niemógł patrzeć okiem przychylnym na tworzenie nowych sędziów, a że bez wotantów obejść się nie było można,

postanowiono w ostatnich czasach spróbować, czyli nie uda się utworzyć nowy rodzaj sędziów, w ustawie zasadniczej nieprzewidzianej, a mianowicie sędziów czasowych usuwalnych i przenoszalnych.

I oto przed kilkoma tygodniami otrzymał pewien pomocniczy urzędnik sądowy w kraju naszym wezwanie, by dał pisemne oświadczenie takie: „że w razie udzielenia mu prawa rozstrzygającego głosu, zgadza się na to, by mu to prawo w każdej chwili bez podania powodów odebrane być mogło.“

Trafiło to jednak na człowieka, który umie cenić godność własną i powagę piastowanego urzędu — odpowiedział on więc, że oświadczenia takiego nie da, chociażby się miał nawet narazić na nieotrzymanie prawa rozstrzygającego głosu; — wskutek czego też prawa głosu nieotrzymał.

Oto fakt.

Owe sfery były widocznie zdania, że za pomocą takiego oświadczenia zdołają ominąć przepisy ustawy zasadniczej i wytworzyć zastęp sędziów nowego rodzaju, sędziów zawisłych, którzyby w wykonaniu urzędu swego byli posłuszni skinieniom z góry im udzielanym, i kierowali się zdaniem i wolą obcą.

Obliczenia te jednak były mylne, a to z dwóch przyczyn:

Przedewszystkiem dla tego, że w kraju naszym nieznajdą się sędziowie, którzy by o tyle byli wyzuci z poczucia godności własnej i powagi powołania swego, by podpisawali podobne oświadczenie, poniżające ich do roli służących za narzędzie w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości.

Powtórę, że oświadczenie podobne, jako skierowane przeciw ustawom zasadniczym, zatem jako umowa niedozwolona, nie może mieć żadnego znaczenia i bez skutku pozostać musi; — a mylili by się, kto by sądził że sędzia może być na podstawie takiego oświadczenia w drodze administracyjnej od wykonywania urzędu swego usunięty, lub na inne miejsce przeniesiony.

Ustawy zasadnicze bowiem normują publiczne prawa obywatelskie, których obywatel ze skutkiem z góry zrzec się nie może.

Wolno wprowadzić każdemu niewykonywać praw mu przysługujących, wolno wyborcy

nieprzystępować do urny, wolno znościć każdemu ukrócenie prawa przeciw niemu wymierzone, wolno nareszcie i sędziemu znościć zamach wymierzony przeciw jego niezawisłości, nie jest to jednakże zrzeczeniem się, ale po prostu niewykonywaniem prawa, w czem wielka zachodzi różnica, a volenti non fit injuria.

Bo jeżeli sędzia zostaje w drodze administracyjnej od urzędu swego usunięty, a zarządzenie to przyjmie bez protestu, sam sobie winien że mu się krzywda dzieje, gdyż gdyby upomniał się o prawa swoje, znalazłby niezawodnie zadość uczynienie; zatem o zrzeczeniu się praw mowy być nie może. Przez zrzeczenie się prawa głośnie lub nabytem nie zostaje, przez zaniedbanie zaś pozostaje istniejące prawo bez wykonania.

Usiłowania więc wytworzenia w kraju naszym nowego rodzaju sędziów nie doprowadzą do pożądanego skutku, raz, że natrafiają na opór ze strony sędziów samych, powtórę, że w obec ustaw zasadniczych są po prostu nie możliwe i bez skutku; służą one natomiast za dowód, z jaką nieprzychylnością są jeszcze gdzieś traktowane ustawy zasadnicze.

Dr. B. B.

SPRAWY KOLEJOWE.

O potrzebie reformy służbowych stosunków urzędników galicyjskich dróg żelaznych.

II.

Warunki przyjęcia do służby są przy każdym niemal zarządzie kolejowym innego rodzaju; — gdy jeden zarząd wszelką w tym względzie pozostawia sobie swobodę, inny rozporządza, iż do przyjęcia na praktykę w służbie kolejowej potrzebnem jest ukończenie tych lub owych szkół, lub wykazanie swych wiadomości za pomocą egzaminu wstępnego i fizyczne uzdolnienie kandydata; do zostania zaś stałym urzędnikiem złożenie egzaminów fachowych.

PRZEGLĄD LITERACKI.

Die Gesetze und Vorchriften über die Einführung des metrischen Masses und Gewichtes. Die Eichordnung sammt allen Nachträgen und allen Instruktionen zu derselben. Die Vorschriften über die Eichbehörden. Wien 1880 (Manz tom XIII).

Tom XIII. Manza zbioru ustaw austr. obejmował dawniej przepisy odnoszące się do taryfy cłowej. W miejscu tychże wydany w r. 1880 t. XIII. tego zbioru mieści w sobie podane wyżej przepisy, odnoszące się do nowych miar i wag i do sprawdzania tychże, a mianowicie: główną ustawę z dn. 23 lipca 1871 r. N. 36 Dz. pr. p. z r. 1872, zaprowadzającą nowy porządek miar i wag, rozporządzenia ministerstw co do zastosowania nowego metrycznego systemu miar i wag do poszczególnych przedmiotów obrotu; ustawę z dn. 19 grudnia 1872 r. N. 171 Dz. pr. p. zaprowadzającą ordynację sprawdzenia miar i wag, tudzież taryfę należyłości od sprawdzania, wraz z dziesięcioma

rozporządzeniami zawierającymi dodatki do powyższej ustawy; wszelkie instrukcje do powyższej ustawy wydane (8); władze ustanowione do sprawdzania miar i wag, organizacją i urządzeniem tychże, tudzież regulamin czynności i instrukcje dla nich, ustawę z dn. 31. marca 1875. r. N. 62. Dz. pr. p. co do przemiany miar i wag w dotychczasowych przepisach wspomnianych na metryczne miary i wagi, i rozporządzenia, któremi na mocy powyższej ustawy przemianę tę w poszczególnych ustawach i rozporządzeniach z mocą dla wszystkich królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych obowiązującą przeprowadzono, jak też rozporządzenia i ustawy krajowe, dla poszczególnych krajów w tym względzie wydane. — Tym sposobem tom ten zbioru Manza stanowi wyczerpujący podręcznik, obejmujący wszelkie do nowych miar i wag odnoszące się przepisy.

W tymże zbiorze Manza wyszły także w r. 1880. następujące poszczególne tomy w nowych wydaniach:

Tom XVI. „*Die Westgalizische Gerichtsordnung*“, wraz z wszelkimi odnośniami ustawami i rozporządzeniami i zasadniczymi orzeczeniami Najwyższego Trybunału; wydanie drugie całkowicie przerobione i pomnożone;

Tom XVIII. „*Das allgemeine Grundbuchsgesetz*“, również z wszelkimi odnośniami rozporządzeniami tudzież z zasadniczymi orzeczeniami najw. Trybunału, obejmując zarazem: wszelkie ustawy o zakładaniu nowych ksiąg gruntowych i o wewnętrznym ich urządzeniu, wraz z przepisami wykonawczymi, tudzież ustawy i przepisy o księgach kolejowych; — wreszcie całe ustawodawstwo państwowe i krajowe o prawach wodnych wraz z odnośniami rozporządzeniami; (wydanie drugie pomnożone).

Tom III., a to osobno: „*Verfahren ausser Streitsachen*“, według patentu ces. z dn. 9. sierpnia 1854. z rozporządzeniami odnoszącymi się tak doń, jak też i do należyłości spadkowych, do uznania kogo za zmarłego, do amortyzacji dokumentów, do

Lecz nawet owe zarządy, które podobne rozporządzenia wydały, nie trzymają się takowych wcale, i wydaje się, że są one jedynie dlatego wydane, by były omijane.

Każdy zarząd kolejowy ma wielką liczbę funkcyjnaruszów, którzy warunkom tym ani w przybliżeniu zadosyć nie uczynili; — znaczna część urzędników kolejowych rekrutuje się z ludzi, którzy w innych już pracując zawodach, zmarnowali tamże najlepsze swe siły, w skutek własnej winy dawne swe stanowisko postradali, i bez złożenia fachowych nawet egzaminów za pomocą protekcji zostali urzędnikami, chęci, talentu i powołania do tego zawodu nie posiadając. I to jest właśnie powodem, iż, zwłaszcza przy zarządach większych dróg żelaznych, napotykamy mnóstwo indywidualów, które wymaganiom urzędowym ani w przybliżeniu zadosyć uczynić nie mogą, i są jedynie dla zarządu i kolegów swych zawadą i ciężarem.

Czas najwyższy, by ustał raz ów fatalny system protekcyjny, kwitujący — niestety nie tutaj tylko — jeszcze bardzo bujnie, czas, by ludzie nie mający już nic do stracenia, nie uważali służby kolejowej jako ostatnią przystań, jako ostatnie swe schronienie.

Jeżeli każda administracja ma obowiązek przy przyjęciu swych funkcyjnaruszów postępować oględnie i ostrożnie, administracje dróg żelaznych skrupulatność i oględność w tym względzie posuwać winny do najbardziej możliwych granic.

Służba kolejowa jest bardzo twarżą, bardzo odpowiedzialną — wiele potrzeba pracy umysłowej, pilności, niespożytego niemal zdrowia fizycznego, panowania nad sobą i namiętnościami,

chcąc zostać dobrym urzędnikiem egzekutywnym; nie wystarczają tu dobry koncept i wykształcenie fachowe, potrzebną jest nadto bystrość umysłu, przytomność, siła woli, rzetelność, energia i rzetelność.

Niektóre dyrekcje kolejowe wymagały dawniej od kandydatów wstępujących do służby rewersu, mocą którego dotyczący kandydat zobowiązywał się po wyuczeniu służby pozostać pewien czas, n. p. 4 lub 5. lat w służbie dotyczącej dyrekcji; — wymagania podobne były zupełnie słuszne, gdyż w czasie praktyki pobierał dotyczący kandydat płacę, nie wynagradzając takowej dodatnią pracą; ponieważ zaś rzeczony zobowiązanie kolidowało z owym kardynalnym paragrafem przepisów służbowych, normującym wypowiedzenie służby, przeto nie mogło ono być prawnie obowiązującym, było raczej częścią formą, na którą się nikt nie oglądał, chcąc przejść do innej kolei.

Gdy tedy warunki przyjęcia do służby są niedostatecznymi, a nawet obecnie obowiązujące bywają omijane, należałoby takowe unormować ściśle i niedwuznacznie.

Warunki zaś te miałyby być następujące:

- 1) Wykazanie się ukończeniem pewnych szkół, a mianowicie: aspirując na urzędnika technicznego, fachowych szkół technicznych, na urzędnika administracyjnego, szkół średnich, czy to gimnazjalnych, czyli też realnych, dla tych zaś którzy tych szkół nie posiadają, ustanowić należy osobną kategorię urzędniczą i mianować ich należy n. p. kancelistami lub telegrafistami.

2) Ścisłe określenie wieku (Normalalter) i oznaczyć należy, iż nikt przed ukończeniem lat 20 lub po skończeniu lat 36. stałym urzędnikiem mianowanym być nie może.

3) Moralność i nieskazitelność charakteru.

4) Fizyczne uzdolnienie kandydata.

5) Praktyka jednoroczna, podczas której kandydat złożyć musi egzaminów fachowe i wykazać się w ten sposób z nabycia wiadomości teoretycznych

6) Po skończonej praktyce jednorocznej i złożeniu egzaminów kandydat mianowanym być winien urzędnikiem prowizorycznym na przeciąg roku jednego, a wykonując służbę w rzeczywistości, okazać winien praktyczne swe uzdolnienie do takowej, poczem dopiero stabilizować go należy.

7) W razie dobrowolnego przejścia urzędnika ze służby jednego w służbę drugiego zarządu kolejowego, winien on pierwotnemu swemu zarządowi zwrócić kwotę równającą się sumie łożonej nań w przeciągu roku pierwszego, gdy jeszcze służby w całej rozciągłości nie wykonywał.

Stawiamy uciążliwe warunki, lecz stawiamy je z pełną świadomością — nie uważamy bowiem za słuszne i sprawiedliwe, by jedni kandydaci, którzy wszystkim tym warunkom zadosyć uczynić mogą, długie lata wysługiwali się zarządom kolejowym, terając siły moralne i fizyczne, a jednakowoż pod względem stabilizacji zdani byli na łaskę swych przełożonych; z drugiej zaś strony, by młodzi bardzo studenci ukończywszy zaledwie 4. klasy średnie, sy-

spadków po cudzoziemcach, (wydanie siódme pomnożone i poprawione); „*Notariatsordnung vom 25. Juli 1871*“, z odnośniami rozporządzeniami i orzeczeniami najw. Trybunału, (wydanie siódme pomnożone); „*Verordnungen über Weisencassen und Depositenwesen*“, wydanie ósme.

Tom V.: „*Die Strafprocess-Ordnung vom 23. Maj 1873*“, z instrukcjami dla sądów karnych i prokuratoryj, z wszelkimi odnośniami ustawami i rozporządzeniami i orzeczeniami Trybunału kasacyjnego. Wydanie piąte, znacznie pomnożone do końca sierpnia 1880. r. uzupełnione.

Wydawnictw tych nie potrzebujemy szczegółowo omawiać; ich wartość praktyczna jest powszechnie znaną, a najlepszym dla nich świadectwem jest to, iż okazała się potrzeba ponownego ich wydania.

Dienstinstruction für Gerichtsdiener und Gerichtsvollzieher. Zusammengestellt von Karl Szurek k. k. Bezirksrichter. Wien (Manz) 1880.

Jestto ta sama praca, o której oryginalnie polskim (*Instrukcja służbowa dla woźnych i wykonawców sądowych*, ułożył Karol Szurek c. k. Sędzia powiatowy w Milówce. Przemysł 1879, Nakładem redakcji „Urzędnika“), przyniósł był już w swoim czasie wiadomość tak „Prawnik“ jak też i „Urzędnik“, a który ukazał się już także w drugim wydaniu poprawnym i uzupełnionem, nakładem drukarni Jana Cara w Przemysłu (tego 2go wydania nie mamy dotąd pod ręką).

Powyższe wydanie niemieckie okazuje znaczne ulepszenia i uzupełnienia w porównaniu z I. wydaniem polskim. Obejmuje ono jako wstęp: przepisy o obsadzaniu opróżnionych miejsc służbowych i wymogi do otrzymania umieszczenia jako urzędnik manipulacyjny lub sługa u władz sądowych (czego niemasz w I. wydaniu polskim). Dalej, instrukcję służbową dla woźnych i wykonawców sądowych, a w jej części ogólnej: prawa sług sądowych, i obowiązki ogólne służby. W części zaś szczególnej, obowiązki

szczegółowe. do poszczególnych czynności sądowych się odnoszące. Pięć dodatków obejmują dalsze wiadomości, woźnych się dotyczące. Książka ta dotąd jedyna w swoim rodzaju jest bardzo dobrym podręcznikiem tak dla tych, którzy już są w służbie, jak też dla przygotowujących się do niej. Poehlebne świadectwem użyteczności tej pracy, jest, prócz potrzeby dwukrotnego wydania jej w języku polskim, także i to, że wyszła ona już także w tłumaczeniu czeskim i przez c. k. Ministerstwo władzom sądowym została zaleconą.

PRAKTYKA SĄDOWA.

Księga orzeczeń c. k. najwyższego Trybunału sprawiedliwości.
Nr. 108*)

Uwolnienie ustanowione przez Wydział Izby adwokatów dla strony ubogiej bezpłatnie.

*) P. Urzędnik w pol. z *Prawnikiem* Nr. 1. r. 1881.

nowie n. p. wyższych urzędników, albo ludzie bez wszelkich szkół, niezastępujący wcale na uwzględnienie, za pomocą protekcji uprzedzali uzdolnionych i wykształconych.

Trzymając się ściśle punktu pierwszego, niemielibyśmy przy naszych drogach żelaznych nadinżynierów, którzy skończyli zaledwie 5. klas gimnazjalnych, lub przed wstąpieniem do kolejki byli podoficerami, a za wpływem kuzyna lub brata, który jest przypadkiem Verwaltungsrathem, zostali nadinżynierami, nie mając najmniejszego pojęcia o studjach technicznych; nie mielibyśmy wykolejonych 18-letnich gimnazjalistów koncepcjami, lub urzędników wysokiej rangi bardzo dobrze płatnych n. p. ekspedytorów, kontrolorów, którzy do najpodrzedniejszej nie są zdolni czynności, a których wpływowi ludzie coraz wyżej posunąć usiłują.

Ludzie nie obznajomieni ze sprawami kolejowymi myślećby mogli, że to wszystko li tylko fantazja, a zaręczamy iż rzetelną piszemy prawdę.

Dalsze warunki przemawiają same za sobą i mają na celu pozyskanie urzędników wykształconych, fizycznie i moralnie uzdolnionych, z wszystkimi warunkami swej służby dobrze obznajomionych, miasto steku żywiołów najrozmaitszych stopni wychowania, urzędników o wykształceniu ogólnem i fachowem i moralnych własnościach, a gwarantują one równocześnie niezaprzeczone prawo zarządu, wymagania zwrotu kosztów złożonych na aspiranta, który nabywszy dostatecznych wiadomości, przechodzi w służbę innego zarządu kolejowego z uszczerbkiem dla pierwotnej swej dyrekcji.

By zaś warunki przyjęcia nie mo-

gły być dowolnie omijane, umieścić je należy w tak zwanym porządku służbowym, czyli w pragmatyce służbowej, o której później obszerniej pomówimy.
C. d. n.

STOWARZYSZENIA.

Ruch kasowy lwowskiej spółki zaliczkowej stowarzyszenia urzędników

Za listopad 1880 r.

I. Przychód:		Złr.	ct.
1. Pozostałość kasowa z końcem października 1880	3561	67	
2. Wpłacone udziały	3561	71	
3. Zaliczki spłacone	10.693	37	
4. Oprocentowane wkładki	42	8	
5. Odsetki zaliczek	1825	51	
6. Odsetki od ulokowanych kapitałów	67	20	
7. Fundusz rezerwowy	330	32	
8. „ dyspozycyjny	70	37	
9. Opłaty stemplowe	—	30	
Czyni razem	18.170	63	

II. Rozchód.		Złr.	ct.
1. Zwrotne udziały	1173	91	
2. Udzielone zaliczki	13305	80	
3. Oprocentowane wkładki	380	97	
4. Odsetki od oprocentowanych wkładek	14	82	
5. Fundusz rezerwowy	5	25	
6. Koszta zarządu	402	10	
7. Spłacone pożyczki	2000	—	
8. Dywidenda	4	54	
9. Pozostałość kasowa z końcem listopada 1880	883	24	
Czyni razem	18.170	63	

Ogólny ruch kasowy 33.477 25

Za grudzień 1880 r.

I. Przychód:		Złr.	ct.
1. Pozostałość kasowa z końcem listopada 1880	883	24	
2. Wpłacone udziały	2224	68	
3. Zaliczki spłacone	9676	54	

	Złr.	ct.
4. Oprocentowane wkładki	160	—
5. Odsetki od zaliczek	2405	71
6. Odsetki od ulokowanych kapitałów	—	—
7. Fundusz rezerwowy	115	36
8. „ dyspozycyjny	67	22
9. Pożyczki zaciągnięte	—	—
10. Opłaty stemplowe	—	—
11. Wyjęte kapitały	—	—
Czyni razem	15.532	75

II. Rozchód:

	Złr.	ct.
1. Zwrotne udziały	1675	98
2. Udzielone zaliczki	10.410	50
3. Oprocentowane wkładki	82	23
4. Odsetki od udziałów i pożyczek	—	—
5. „ „ oprocentowanych wkładek	4	16
6. Koszta zarządu	430	84
7. Dywidenda	5	45
8. Pozostałość kasowa z końcem października 1880	2923	59
Czyni razem	15.532	75

Ogólny ruch kasowy 27.827 83

Lwów dnia 19go stycznia 1881. r.

Towarzystwo pomocy dyetarjuszów c. k. Sądu obwodowego w Przemyśle przedstawia w bilansie swoim za r. 1880. następujący rezultat czynności stowarzyszenia tego z końcem roku 1880.

	Kwota	
	Złr.	ct.
Przychód		
Z końcem roku 1879 pozostały fundusz zakładowy	889	6
W roku 1880. wpłacone wkładki członków czynnych	76	41
W roku 1880. wpłacone wkładki członków wspierających	213	50
Wpłynęło z innych źródeł (procenta od funduszu żelaznego)	16	66
Łącznie	1195	63
Rozchód		
W roku 1880 wypłacone zapomogi bezzwrotne	94	—
W roku 1880 pokryte inne wydatki bezzwrotne	9	16
Łącznie	103	10

tnego zastępcy od nakazanego mu zastępstwa zależy w pierwszej instancji w ogólności, a w szczególności także w przypadku, jeżeli uwolnienia od bezpłatnego zastępstwa zażądano z powodu niemożności przeprowadzenia w prawnej drodze pretensji strony, prawo ubóstwa mającej, do zakresu Wydziału Izby adwokatów. — a przeciwko odnośnej uchwale służy stronom prawo wniesienia zażalenia do Sądu krajowego wyższego.

Najwyższemu Trybunałowi przedłożony został wniosek odmienny od zapisanego do Repertorium orzeczeń pod nr. 89 zdania prawnego, zalecający powzięcie nowego judykatu co do myśli i doniosłości § u 16. ord. adw., wskutek czego Prezydium c. k. Trybunału najwyższego rozstrzygnięta pominięciem orzeczeniem, obecnie zaś sporną kwestję prawną poddało obradzie we wzmocnionym Senacie.

Senat ten uchwalił uchylene zdania prawnego nr. 89 i wpisanie wyż podanego judykatu do księgi orzeczeń, a to z następujących powodów:

Myśl i doniosłość § u 16. ordynacji adwo-

kackiej z dnia 6. lipca 1868. nr. 96. dz. u. p. pojąć należy w związku z duchem tej ustawy. Wspomniona ordynacja adwokacka przejęta jest ideą zupełnego uwolnienia instytucji prawnego zastępstwa i dopełnienia ogólnych zadań adwokatów jako takich, od kontroli Sądów pierwszej instancji. W ostatnim ustępie § 9, tudzież w §§ 32 i 33 myśl ta w sposób niewątpliwy jest uwytatniona. Czyli adwokat, stosując się do zaprzysiężonego obowiązku przestrzegania ustaw, sumiennego dopełnienia swego zadania i strzeżenia rzetelnem i honorowem postępowaniem swoim czci i godności stanu, odmówić powinien pomocy swej do przeprowadzenia powierzzonej sobie sprawy prawnej, a względnie do dalszego zajęcia się sprawą, jestto kwestja, która należy do administracyjnej, Wydziałowi Izby adwokatów przekazanej działalności instytucji adwokackiej, a w samej naturze rzeczy leży, że ustanowiony zastępca strony ubogiej w razie istnienia lub wykrycia okoliczności, odmówienie dalszego swego zastępstwa prawnego uzasadniających, otrzymane zlecenie nakazującemu wydziałowi

Izby adwokackiej zwraca, ażeby dozwolone bezpłatne zastępstwo odwołane, a uwolnienie wyrzeczzone zostało.

Na mocy art. II. ustawy wprowadzającej ord. adw. z 6. lipca 1868, zniesioną została obowiązująca po ów czas ord. adw. z 16 sierpnia 1849 nr. 364 dz. u. p., a z nią wszelkie dotyczące ustawy i rozporządzenia, o ile nie zgadzały się z postanowieniami nowej ord. adw.

Postanowienie § 19 ord. adw. z r. 1849, wedle którego o żądaniu adwokata, tyczącem się uwolnienia od bezpłatnego zastępstwa, Sąd orzekać winien, stoi w związku z przepisem tam a Sądowi zastrzeżonem orzeczeniem, iż stronie służy prawo ubóstwa, a tem samem bezpłatne zastępstwo adwokata; jednakże postanowienie to nie zgadza się z przepisami ord. adw. z r. 1868, i dlatego w myśl powołanego art. II. ustawy wprowadzającej za nieuchylone i nadal obowiązujące bynajmniej uważanem być nie może; albowiem w odpowiednim § 16. ord. adw. z r. 1868 dozwolone bezpłatnego zastępstwa w pewnej sprawie pra-

Po odtączeniu rozchodu od przychodu okazuje się stan funduszu zakładowego z końcem roku 1880 kwocie	1092	53
Z tego kapitału ulokowano w Towarzystwie urzędników	454	66
Z końcem roku pozostało na pożyczkach zwrotnych u członków	611	50
W kasie towarzystwa dyetarjuszów gotówka	26	37
Łącznie	1092	53

Pożyczki zwrotne bezprocentowe

Z końcem roku 1879 pozostało na pożyczkach u członków	442	63
W ciągu roku 1880 udzielono pożyczek w kwocie	1312	—
W ciągu roku 1880 pobrano od członków tytułem zwrotu pożyczek	1243	13
Z końcem roku 1880 pozostało na pożyczkach zwrotnych	611	50

Stowarzyszenie pocztmistrzów, pocztexpedientów i pocztexpedytorów Galicji, Bukowiny i W. K. Krakowskiego wykazuje po dzień 31 grudnia 1880 następujący stan kasy:

	Winien		Ma	
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Udziały członków	11136	42	1093	11
2. Pożyczki na skrypta i weksle	5509	88	10944	83
3. Procenta	887	02	200	77
4. Fundusz rezerwowy	1967	—	—	—
5. Koszta administracji	251	52	983	49
6. Fundusz pensyjny	11	—	—	—
7. Zaległe procenta za rok 1879	200	77	266	89
8. Zaliczka na fundusz pensyjny	—	—	100	—
9. Koszta procesu	—	—	157	84
10. Zysk z r. 1879	232	40	232	40
11. Gotówka z końcem grudnia 1880	—	—	116	68
Razem	22196	01	22196	01

Ogólny przychód kasowy wynosi złr. 22196⁰¹, rozchód 22196⁰¹, obrót 44392⁰²

Rohatyn dnia 8go stycznia 1881 r.

Izydor Kowalewki prezes. Marja Wysocka rachmist.

Walne Zgromadzenia Tarnopolskie Stowarzyszenie urzędników odbyło swe zebranie dnia 20. b. m. Prosimy Szan. Zarząd o udzielenie nam sprawozdania z zebrania.

Lwowskie Stowarzyszenie urz. zbiera się dzisiaj (25. b. m.). O obradach zebrania powiadomimy naszych Czytelników.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Towarzystwo prawnicze w Kosowie, ogłasza co następuje:

Dnia 5 marca 1881. r. z uderzeniem 4tej godziny po południu odbędzie się w sali kasy nowej w Kutach dwudzieste szóste zwyczajne walne zebranie Towarzystwa prawniczego, na które Wydział Szanownych Członków zaprasza.

Na porządku dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia;
2. Sprawozdanie z ustaw i rozporządzeń, ogłoszonych od ostatniego walnego zebrania, sprawozdawca p. Macharski.
3. Ostateczne załatwienie sprawy, poruszonej przez p. Ingera, o granicy kompetencji władz sądowych i autonomicznych w sporach o dobro gminne (§: 68. ust. gm.);
4. Ostateczne załatwienie sprawy, poruszonej przez p. Zollnera, o uprawnieniu do zastępowania stron w sporach ustnych w obec sądu;
5. Wniosek p. Zaremby o oświadczeniu się za ustanowieniem w drodze ustawodawstwa maksymalnej stopy procentowej w interesach kredytowych;
6. Sprawozdanie Wydziału o wniosku p. Gładzka względem zmiany statutów Towarzystwa. Sprawozdawca Dr. Wurst;
7. Wniosek Wydziału do budżetu na rok 1881 Sprawozd. p. Winiarski.
8. Wnioski pojedynczych członków i wypadki praktyczne.

Z Wydziału Towarzystwa prawniczego

Kosów dnia 8. stycznia 1881 r.

Prezes Dr. Wurst. Z Wydziału Macharski.

Z lwowskiej Izby notarialnej otrzymujemy następujące oświadczenie:

C. k. Lwowska Izba notarialna poczuwa się do obowiązku podania do publicznej wiadomości, że poseł na sejm krajowy JWny hr. Krukowiecki na list otwarty tutejszej c. k. Izby, wystosowany do niego pod dniem 18. lipca 1880 z prośbą o podanie faktów względem rzekomych nadużyć c. k. Notarjuszów, o których tenże pan poseł na XV. posiedzeniu Sejmu krajowego w dniu 7. lipca 1880 r. publicznie prawil, dotąd pomimo upływu czasu blisko siedm miesięcy, ani o jednym fakcie tutejszej c. k. Izbie nie doniósł.

Z c. k. Izby notarialnej.

Lwów dnia 15. stycznia 1881 r.

Prezydent Szemelowski.

Curiosum! Zwierzęta czy też drzwi?

W ekonomacie c. k. krajowej dyrekcji skarbu, gdzie poniedziałki innemi czynnościami, wymagającymi stykania się ze stronami, wyplacane bywają wynagrodzenia za prace około robót katastralnych, czytaliśmy wykaz przybyty na drzwiach, zapewne dla wiadomości interesowanych, następującej treści: „Answeis der Nummern über den Thieren in der k. k. Finanz-Landes Direction.“ Rozumiejąc, że to jakieś zwierzęta obozują w gmachu c. k. kraj. dyr. sk., zdziwieni zapytywaliśmy się o znaczenie tego napisu: i oto dowiedzieliśmy się, że w zabudowaniu krajowej dyrekcji skarbu nad drzwiami wchodowymi do pojedynczych biur umieszczono numery dla zorientowania się, że pan zarządca ekonomatu, który jest oraz i zarządcą budynku dykasterjalnego, mieszczącego w sobie bióra krajowej dyr. sk. dla wygody swojej i urzędników zamieścił powyższą próbkę swego stylu urzędowego, mającą wskazywać poszczególne numery drzwi biórowych. — Winszujemy mu tej niemczyzny, — a oraz zapytujemy, od kąd to w ekonomacie krajowej dyr. sk. język niemiecki jest urzędowym?

Rok 1881. Liczba roku bieżącego 1881 posiada tę właściwość, że z którejkolwiek strony czytana, choćby nawet odwrócona, zachowuje zawsze jednakową wartość. Jest to wypadek nadzwyczaj rzadki. powtórzy się zaś dopiero w r. 8888, zatem za 7007 lat. Ostatni raz taka

wnej służy wydziałowi Izby adwokatów, rież zaś Sądowi; albowiem dalej uwolnienie ustanowionego już bezpłatnego zastępcy od tego zastępstwa równa się odwołaniu dozwolenia, przeto wedle natury rzeczy, ocenieniu tej samej władzy pozostawionem być musi; albowiem dalej nie było potrzebnem, wyrazić szczegółowo w § 16. ten, sam przez się dorozumiany skutek, tak jak w § 19. ord. adw. z r. 1849, w którym przewidzianem było oddzielenie czynności, przez Sąd a przez wydział Izby adwokackiej załatwić się mających; albowiem — gdyby rzeczzone postanowienie § 19. ord. adw. z r. 1849 za nadal obowiązujące uważanem być miało, — to samo (wbrew dotychczasowej, odmiennej praktyce) odnosiłoby się musiało, oprócz zachodzącej niemożności przeprowadzenia sprawy prawnej, także do rozmaitych innych powodów uwolnienia, a mianowicie też i do tego wypadku, gdyby ustanowiony zastępca na podstawie wyniku dochodzeń swoich dowiódł, że stronie prawo ubóstwa nie przysługuje, lub że taż z powodu zmiany stosunków prawa tego nadal używać

nie powinna, i gdyby na tej podstawie uwolnienia swego zażądał — przyczem Sąd z wydziałem Izby adwokatów, który niezawisłe od Sądu do udzielenia prawa ubóstwa jest uprawniony, w kolizją popaśćby mógł, podczas gdy sprzeczność ta miejsca mieć nie powinna — jako wynika ze słówka „nur“, zawartego w postanowieniu § 16, iż zażalenie w sprawie dozwolenia bezpłatnego zastępstwa tyłk o przez Sąd wyższy (nie zaś przez Sąd pierwszej instancji) rozpoznane być może; albowiem dalej podania o uwolnienie w bardzo częstych przypadkach bez wglądnięcia w *species facti* nawet załatwione być nie mogą, adwokat jednakże w myśl końcowego ustępu § 9. do przedłożenia takowego sądziemu cywilnemu zniewolony być nie może, a zatem domagać się może, ażeby jego żądanie o uwolnienie ocenione zostało nie przez sędziego cywilnego, któremu w tej sprawie nie podlega, lecz przez wydział przedłożonej swej Izby adwokackiej; albowiem dalej ustawa w ogólnikowo opiewającym § 16. nie określa stanowczo okoliczności, jakie wydział Izby adwokatów przy pozwoleniu lub odmowie

ni bezpłatnego zastępstwa uwzględnić winien, więc wydziałowi także ze względu na swe stanowisko i zadanie przyznać należy niewątpliwe i słusne prawo odrzucenia prośby o bezpłatne zastępstwo, skoro już z podania petenta, domagającego się tego zastępstwa, a ewentualnie z dołączonych do podania dokumentów okaże się, że przeprowadzenie sprawy jest bezwarunkowo niemożliwe i że jakkolwiek bądź w tym celu za pośrednictwem adwokata przedsięwzięty krok sądowy byłby tylko karygodnem naprzykrzaniem się władzy; albowiem w końcu z zawartem w § 16. nprawnieniem wydziału Izby adwokatów żadną miarą pogodziłoby się niedało postanowienie, w myśl którego Sąd w pierwszej linii wydawać miałby takie orzeczenie, skoro stan sprawy petenta dopiero przez ustanowionego bezpłatnego zastępcę zbadany został.

(Orzeczenie z 11. lutego 1880 l. 12.737).

gra liczb zdarzyła się w r. 1111, zatem przed 707 laty; dawniej jeszcze w r. 1001. W pierwszym tysiącu lat zdarzyły się takie kombinacje częściej, ponieważ w owych latach powtarzały się często cyfry 0, 1 i 8 obok siebie, które we wszelkich pozycjach, zestawione w najrozmaitszy sposób, zatrzymują tę samą wartość, i kwalifikują się do takich samych kombinacji, jak rok 1881. Liczba tego roku ma jednakże inne jeszcze, które nas uprawniają do nazwania jej rokiem „9”. Naprzód bowiem otrzymujemy przez dodanie $1+8=9$; $8+1=9$; $1+8+8+1=18$, tj. $1+8=9$, podczas gdy 18 jest iloczynem z 2×9 ; dalej $18+81=99$ (znowu cyfra 9 dwa razy). Odciągnąwszy: $81-18$, otrzymujemy 63; obie cyfry dodane dają znowu 9; na iloczyn zaś składają się również dwa czynniki, z których jeden jest 9, mianowicie 7×9 . Taką samą osobliwość liczbową pod względem 9 przedstawiał rok 1863. Tu za chodziła jeszcze ta okoliczność, że z pomnożenia czterech cyfr $1 \times 8 \times 6 \times 3$ wypada 144, a te trzy cyfry dodane dają znowu 9 — podzieliwszy zaś 1863 przez 9, otrzymujemy 207, te zaś trzy cyfry dodane dają również 9.

Lichwa. Z Węgier ciągle słychać o defraudacjach w kasach publicznych i prywatnych. Jest to dziełem lichwy — za pomocą weksli. Peszteński sąd handlowo-wekslowy wykazał, że w r. 1879 skarżyło 300 lichwiarzy o weksle na sumy od 100 do 15.000 złr, a na 12 do 1.000 proc, ogół tych sum wynosił r. 1879 aż 12 milionów złr, a gdy się zważy, ile weksli nie skarżono, to obrót samych budapeszteńskich lichwiarzy wynosi około 100 mil. złr. na rok! Nie lepiej jest na prowincji — gdziekolwiek cały powiat zrujnował jeden lichwarz, chłopci uprawiają pola, ale te pola są własnością lichwiarza. Są to fakta, urzędowo stwierdzone i podane.

Dziennik Poznański dowiadyuje się, że rejencja bydgoska nakazała przejrzeć wszystkie akta stanu cywilnego i sprawdzić, czy nazwiska polskie są w nich zamieszczone bez błędów i bez przekręceń. Rewizja ta wykazała w jednym powiecie przeszło 500 omyłek, powstałych w skutek prowadzenia ksiąg przez ludzi niezających języka polskiego. Omyłki te obecnie sąd poprawić musi z wielką pracą dla siebie, a kosztami i stratą czasu dla interesowanych. Rozporządzenie nakazujące tę rewizję wywołał głównie *Kurjer Poznański* ciągłym wykazywaniem omyłek.

Zbrodnia dwużenstwa była w tych dniach przedmiotem rozpatrywania w warszawskim sądzie okręgowym wojeunym. Major rossyjski K., ożenił się był po raz pierwszy w Kijowie w roku 1857, powtórnie w roku 1876 zawarł związek małżeński w Warszawie, a nadto dla ukrycia śladów przestępstwa dopuścił się fałszerstwa w aktach familijnych. Sąd nznawszy oskarżonego winnym zbrodni dwużenstwa i fałszerstwa, skazał go na pozbawienie rangi, orderów i niektórych szczególnych praw i przywilejów, oraz na zamieszkanie w Syberji; ze względu jednak na okoliczności łagodzące postanowił przedstawić wniosek o złagodzenie mu kary w ten sposób, iżby tylko pozbawiony został niektórych praw osobistych i wydalony ze służby wojskowej.

Klub starych kawalerów zawiązał się niedawno w Berlinie. Przewodniczący odbytego w tym celu zebrania wyjaśnił zasady i dążności towarzystwa, a z przemówienia jego wypływa, że na członków mogą być przyjęci także żonaci, „jeżeli się czują osamo-

tnionymi”. Klub starych kawalerów nie będzie wcale zgromadzeniem trapistów. Starą wprawdzie instytucją jest małżeństwo, ale nie mniej starą jest także stare kawalerstwo i t. d. Po przemowie przewodniczącego odczytane zostały statuta, które powiadają: Klub jest zjednoczeniem inteligentnych panów, osamotnionych w życiu dla wzbudzenia i pielęgnowania towarzyskości, prawdziwej przyjaźni, humanitarności i kształcenia. Klub utrzymywać będzie biuro wywiadowcze co do mieszkań i restauracji, a w miarę zasobów swoich będzie także udzielał wsparć. Z czasem zadaniem klubu będzie wybudowanie własnego lokalu i uzyskanie praw korporacyjnych. Wykluczone są polityczne i religijne agitacje, równie jak gry hazardowe. Pragnący zostać członkiem klubu musi mieć przynajmniej lat 30. Wyjątkowo tylko przyjęty być może młodszy kandydat stanu staro kawalerskiego. Członkowie płacą 6 mark wpisowego i 3 marki miesięcznie. Po pierwszym zebraniu zapisało się 70 członków.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urz. G. lw. po d. 19. lutego 1881. r.)

Mianowania, przeniesienia i odszczerdzenia: Dr. Herman Brummer, Władysław Krawczyński, Stanisław Krywałt i Wincenty Łobos praktykanci sąd., bezpłatni askultantami w obrębie krakowskiego sądu kraj. wyż. — Rudolf Stenzel, oficjał oddz. rach. w. s. kr. w Krakowie rewid. Peregryn Kien asystent oddziału rachun. oficjałem, a Bronisław Dobrowolski, kalkulant oddziału rachun., asystentem przy tymże oddziale rachunk. — Władysław Dutczyński, starszy inżynier galic. namiest., order żelazn. korony 3. kl. — Ks. Ludwik Łodzia Poniński starosta pow. w Tarnowie, Eugeniusz Kuczkowski, starosta pow. w Kolomyji i Alfred Madurowicz, starosta pow. w Tarnopolu, tytuł i charakter radców namiestn. — Edward Weissman, właściciel dóbr i poseł na sejm w Zawidowicach, order żelazn. korony. — Teodor Baranowski prezydentem, Juliusz August John wiceprezydentem Izby handl.-przemysł. w Krakowie. — Dr. Artur Leo wpisany w listę adwokatów z siedzibą w Krakowie (Wydział Izby Adw. Kraków 10. lutego 1881. l. 63). — Maurycy Schönberg, praktykant sąd., askultantem. — Na własne prośby: Ludwik Majewski, radca sąd. kraj., z Sambora do Lwowa, Julian Bochyński, radca sąd. kraj., z Kolomyji do Lwowa i Józef Doboszyński, radca s. kr. z Tarnopola do Kolomyji. — Radcami s. kr.: Teofil Sawczyński zastępca nadprokuratora p. z tytułem i charakterem radcy sądu kr., we Lwowie, Henryk Rappe, sędzia p. w Podhajcach, radca s. kr. w Samborze; Antoni Reinwarth, sekretarz rady lwowskiego wyższego s. kr., radca s. kr. w Tarnopolu; Lulwik Borowski, sędzia pow. w Lisku, radca s. kr. w Złoczowie. — Józef Wilusz, askultant sądu, adjuunktem sąd. w okręgu Krakowskiego wyższ. s. kr. przydzielony do służby w Żywieckim sądz. pow. — Jan Wierzbicki radca dworu, prezydentem senatu w najwyższ. trybunale.

Zatwierdzenie wyborów: Józef Męciński, właściciel dóbr, prezesem, Mieczysław Rogaliński, właściciel dóbr, zastępca prezesa Rady powiatowej w Dąbrowie; Zdzisław hr. Tyszkiewicz, właściciel dóbr, prezesem, Teodor Błotnicki, właściciel dóbr, zastępca prezesa Rady powiatowej w Kol-

buszowej; Jan Gregorowicz, zarządca dóbr i przełożony obszaru dworskiego, prezesem; Rudolf Pechnik, starszy zarządca salinarny w Kossowie, zastępca prezesa Rady powiatowej w Kossowie; Faustyn Żuk Skarzewski, właściciel dóbr, prezesem, Tadeusz Romer, przełożony obszaru dworskiego, zastępca prezesa Rady powiatowej w Limanowie; Zygmunt Zneker, właściciel dóbr, prezesem, Stanisław hr. Stadnicki, właściciel dóbr, zastępca prezesa Rady powiatowej w Mościskach; Edmund Lityński, właściciel dóbr, prezesem, Kazimierz Zaremba, przełożony obszaru dworskiego, zastępca prezesa Rady powiatowej w Podhajcach; Aleksander Czajkowski, właściciel dóbr, prezesem, ks. Jan Hawryszkiewicz, gr. kat. dziekan i proboszcz, zastępca prezesa Rady powiatowej w Rawie; Edmund Jędrzejowicz, właściciel dóbr, prezesem, Stanisław Skrzyński, właściciel dóbr, zastępca prezesa Rady powiatowej w Rzeszowie; Alojzy Fedorowicz, właściciel dóbr, prezesem, Kazimierz Stopczyński, dzierżawca dóbr, zastępca prezesa Rady powiatowej w Skalacie; Jan Gnoiński, właściciel dóbr, prezesem, Leon Czekanski, właściciel realności, zastępca prezesa Rady powiatowej w Czortkowie; Edmund Weismann, właściciel dóbr, prezesem, Włodzimierz Niezabitoński, właściciel dóbr, zastępca prezesa Rady powiatowej w Gródku; Adam Łucki, właściciel dóbr, prezesem, Ferdynand Paar, burmistrz w Jaworowie, zastępca prezesa Rady powiatowej w Jaworowie; Stanisław hr. Badeni, właściciel dóbr, prezesem, ks. Emil Pietrusiewicz, gr. kat. proboszcz, zastępca prezesa Rady powiatowej w Kamionce Strumiłowej; Dawid Abrahamowicz, właściciel dóbr, prezesem, ks. Feliks Zabłocki, rzym. kat. kanonik, zastępca prezesa Rady powiatowej we Lwowie; Adam Wznuński, właściciel dóbr, prezesem, Jan Trybulec, notariusz, zastępca prezesa Rady powiatowej w Nowym Targu; Jan br. Kapri, właściciel dóbr, prezesem, ks. Jan Ozarkiewicz, gr. kat. proboszcz, zastępca prezesa Rady powiatowej w Śniatynie; Józef br. Baum, właściciel dóbr, prezesem, dr. Henryk Krobicki, adwokat, zastępca prezesa Rady powiatowej w Wadowicach; Anastazy Meyzner, wł. dóbr prezesem, Konstancy Ramult notar. zastępca prez. R. powiat. w Bochni; Edward br. Błażowski mł. d. prezesem, Artur Zaręba Cielecki wł. dóbr, zastępca prezesa Rady powiatowej w Buczaczu; Feliks Skrochowski, wł. dóbr. prezesem, Franciszek Szczepanowski, wł. dóbr, zastępca prezesa Rady powiatowej w Gorlicach; Karol br. Brunicki, wł. dóbr prezesem, Aleksander Kozakiewicz wł. dóbr zastępca prezesa Rady powiatowej w Grybowie; Michał Lenartowicz, notar. prezesem, Władysław Wielowiejski, właśc. dóbr, zastępca prezesa Rady powiatowej w Horodence; Jan hr. Tarnowski, wł. dóbr. prezesem, Franciszek Greger, wł. realn. zastępca prezesa Rady powiatowej w Tarnobrzegu; Leopold Kukawski, notar. prezesem, Tadeusz Fedorowicz, wł. dóbr zastępca prezesa Rady powiatowej w Zbarażu; Florjan br. Gostkowski wł. dóbr prezesem Dr. Stanisław Madejski notar. zastęp. prez. R. pow. w Brzesku; Teofil Ostaszewski wł. dóbr prezes., Tomasz Witkiewicz notar. zastęp. prez. R. pow. w Brzozowie; Tomasz Horodyski wł. dóbr. prez., Seweryn Korytko wł. dóbr. zastęp. prez. R. pow. w Hu-

siatynie; Alfred Mileski wł. dobr. prez., Stanisław Homolacz wł. dobr. zastęp. prez. R. pow. w Krakowie; Adolf Dobrzyński wł. dobr. prez., hr. Gustaw Romer wł. dobr. zastęp. prez. R. pow. w Nowym Sączu; Dr. Karol Pawliński adwok. kraj. prez., ks. Feliks Smoliński rz. kat. proboszcz zast. prez. R. pow. w Samborze; Antoni Tyszkowski wł. dobr. prez., Stanisław Gniwosz wł. dobr. zastęp. prez. R. pow. w Dobromilu; Władysław Brzozowski wł. dobr. prez., Franciszek Smidowicz-Smidków rad. rząd. i emeryt. Dyr. policji zastęp. prez. R. pow. w Łańcucie; Teofil Żurowski wł. dobr. prez., ks. Ludwik Praszalowicz kanonik i rz. kat. proboszcz zastęp. R. pow. w Lisku; Hilary Treter wł. dobr. prez., Jan Wiśniewski dzierzaw. dobr. zastęp. prez. R. pow. w Przemyślanach; Stanisław Polanowski wł. dobr. prez., Leon Kuczyński wł. dobr. zastęp. prez. R. pow. w Sokalu; Józef Brunicki wł. dobr. prez., Juliusz Barański przełoż. obsz. dw. w Łukawicy zastęp. prez. R. pow. w Stryju; Julian książ. Puzyna wł. dobr. prez., ks. Abdiasz Szeparowicz gr. kat. proboszcz z Oleszy zastęp. prez. R. pow. w Tlumaczu; Mieczysław hr. Dunin Borkowski wł. dobr. prez., Aleksander Horodyński notar. zastęp. prez. R. pow. w Borszczowie; Franciszek Jasiński wł. dobr. prez., ks. Jan Koblański honor. kanonik i gr. k. proboszcz, zastępcą pr. R. pow. w Kołomyji; Mikołaj Torosiewicz wł. dobr. prez., Adolf Kornberger, wł. dobr. zastęp. pr. R. pow. w Rohatynie; Tadeusz Langie, przełożony obsz. dw. w Ostrowie, prez., Dr. Stanisław Strzelbicki, notr. zastęp. pr. R. pow. w Ropczycach; Adolf Lipowski, wł. dobr. prez., Wacław Adamski, notr. w Podgórzu, zastępcą pr. R. pow. w Wieliczce.

Opróżnione posady: Pocztmistrza w Jazłowie, podania do Dyrekcji poczt we Lwowie, w terminie do 4. marca b. r. — Zastępcy Prokuratora państwa w Czerniowcach, podanie do ministerstwa sprawiedl., w terminie do 6. marca b. r. — Komisarza starszego w dyrekcji poczt we Lwowie, podania do Dyrekcji w terminie do 1. marca b. r. — Nauczyciela niższego szkoły wydział. w Samborze, nauczyciela lub nauczycielki szkoły 2. kl. w Dolinie, na przedmieściu samborskiem; nauczyciela młodszego szkoły 2. kl.; nauczycieli 1. kl. szkół: w Babinie, Bilinie, Biliczu, Brześciannach, Bilicach, Kalinowie, Olszaniku, Rajtarowicach, Rakowie, Sielcu i Uhorcach; nauczycieli szkół filialnych: w Bykowie, Humieńcu, Koniowie, Kornalowicach, Sutowskich, Bogóźnie, Torhanowicach i Zarajsku; podania do rady szkoln. okręg. w Samborze w term. do końca marca b. r. — Dwoch komisarzy, względnie kilku koncepistów skarbowych w obrębie galic. kraj. Dyrekcji skarbu; podania do Prezydium kraj. Dyrekcji skarbu we Lwowie do 15. marca b. r.

Bezwłasnowolni: Zdzisław z Zięblice Bogusz z Rzemienia (pow. Mielec) marnotrawcą; kur. Józef Miniewski (Sąd obw. Tarnów 11. listopada 1880. l. 12216). — Michał Senczyszyn z Bogdanówki, marnotrawcą; kur. Michał Czyrski (sąd pow. Nowosiół 12. stycznia 1880. l. 113). — Uchwałą s. obw. w Tarnopolu z 22. listopada 1880. l. 16120, Andruch Kryso waty z Ostapia marnotrawcą; kur. Danylo Kozak tamże (sąd pow. Grzymałów 30. listopada 1880. l. 6530). — Uchwałą sądu kr. lwowskiego z 6. listopada 1880.

l. 49532, Wasyl Łańcut z Zielowa marnotrawcą; kur. Fedko Łańcut (sąd pow. Janów 8. listopada 1880. l. 5794). — Konstanty Kuzyk z Kopeczyniec marnotrawcą; kur. Tomasz Turczaniewicz (sąd pow. Kopeczyńce 18. grudnia 1880. l. 6168). — Uchwałą sądu obw. w Tarnowie z 13. stycznia 1881. l. 277 Jan Ciebör zwany Wójcikiem z Konar marnotrawcą; kur. Michał Mastoń (sąd pow. Dąbrowa 2. lutego 1881. l. 917). — Uchw. sądu kraj. w Krakowie z 11. grudnia 1880. l. 31583 Filipina Kaps umysłowo niedołąną; kur. Józef Kaps (sąd pow. m. del. Kraków 18. grudnia 1880. l. 44125). — Józef Oleszczuk z Ilkowiec marnotrawcą; kur. Hryć Muzyka tamże (sąd pow. Sokal 26. stycznia 1881. l. 832). Bogumiła Fihauer współwłaśc. dobr. Gdowa umysłowo chorą i bezwłasnowolną; kur. Wilhelm Habicht rządcą dobr. Kryza (sąd kraj. Kraków 30. grudnia 1880. — Golda Brandt 2. v. Schoenwetter z Tarnowa obłąkaną; kur. Eliasz Wurzel (sąd obw. Tarnów 9. października 1880. l. 13892). — Uchw. sądu obw. w Tarnopolu z 27. września 1880. l. 13990 Jędrzej Knleczycki z Petrykowa marnotrawcą; kur. Bazyli Filipów (sąd pow. m. del. Tarnopol 14. października 1880. l. 16161). — Uchw. sądu kraj. w Krakowie z 13. marca 1880. l. 6496 Wincenty Jelonek z Nowejgóry marnotrawcą; kur. Marcin Czech (sąd pow. Krzeszowice 29. lipca 1880. l. 2409). — Uchw. sądu obw. w Tarnowie 3. lutego 1881. l. 1180 Jakób Kloczkowski ze Samoćiec marnotrawcą; kur. Andrzej Kloczkowski (sąd pow. Dąbrowa 18. lutego 1881. l. 1348).

Upadłości: W m. konkurs. Jakóba i Hendli Traugotów w Drohobyczu termin do ogóln. likw. 24. marca 1881. (sąd pow. Drohobycz 26. stycznia 1881. l. 1276). — Uchwałą sądu obw. w Samborze z 25. stycznia 1881. otworzono konk. do majątku Ozjasza Weisingera kupca w Borysławiu. K. K. Czaczkowski radca s. kr. w Samborze, Z. M. Dr. Wolski adwokat w Drohobyczu, termin zgłoszenia 25. marca, likw. 7. kwietnia b. r. — W m. konk. Mendla Ornsteina czyli Hornsteina w Buczaczu K. K. Rybczyński adj. s. w miejsce Karola Hanika sędz. pow. w Buczaczu (sąd obw. Stanisławów 31. grudnia 1880. l. 14903). — W m. konk. Dawida Birnberga K. K. Rybczyński adj. s. w miejsce Karola Hanika sędz. pow. w Buczaczu (sąd obw. Stanisławów 31. grudnia 1880. l. 14904). — Uchw. s. obw. w Tarnowie z 10. lutego 1881. l. 236 otworzono konk. do mająt. Leopolda Kazimierza 2. imion Lasockiego w Sowinie pow. Jasło; K. K. Lachocki sędz. pow. w Jasle; Z. M. Dr. Bieniewicz adw. w Jasle. Zgłoszenia do 10. kwietnia; likw. 10. maja b. r. — W m. konk. B. Weintrauba kupca w Tarnowie Z. M. Dr. Ringelheim adw. (sąd obw. Tarnów 3. lutego 1881. l. 1451). — W m. konk. Rubina i Blimy Schlimperów Z. M. Dr. Saul Waidmann adw., zastęp. Samuel Tisch (sąd. kr. Lwów 29. stycznia 1881. l. 4014).

Korespondencja „Urzędnika.“

(Głos z grona kolejników).

Z prowincji w Lutym 1881 r.

Artykuł kolejowy umieszczony w N. 3. Waszego pisma znów na chwilę zelektryzował w gronie naszym zamierające poczucie własnego dobra, ożywił nas i zachęcił do pracy, do której nas w Waszem „Słowie wstępem“ wzywaliście. Ale bo też rzeczywiście, patrząc w około siebie, nie trudno przyprawić się o

zniechęcenie do dalszego nawoływania. Z jednej strony, stopniowe zubożenie kolegów zawodowych na własne sprawy, z drugiej znów widok niedoli i pogwałcenia, jakim padają ci, którzy, nie chcąc ugiąć karku, odslaniają od czasu do czasu rąbek zasłony, po za którą się ukrywają nasze cierpienia, nasza smutna dola, — nie są to wcale rzeczy, któreby działały zachęcająco. Oto znanym mi jest pewien urzędnik kolejowy z naszego bliskiego otoczenia, który posiada jak najlepsze od swych szefów kwalifikacje, potrzebne studja i wszelkie wymagane egzaminy, pełni swe obowiązki najciszej i najsumiennie, a pomimo to od lat 7. nie awansuje i także w tym roku przy awansie został pominięty, jakkolwiek nawet tacy awansowali, o których wiadomo, iż popelnili nadużycia i różnych się dopuszczali przestępstw służbowych. A dla czego? Oto dla tego, że padło na niego podejrzenie, iż jest lub był korespondentem dzienników i w nich pisuje niekiedy o tem, co nam dolega. A trzeba wiedzieć, że jest to ojciec licznej rodziny, który po 11-letniej, ciężkiej, szczerzej i nienagannej pracy, w której stracił siły i zdrowie, dosłużył się placy rocznej pięćuset złotych!

Czyż takie warunki mogą zachęcić do wstąpienia w szeregi tych, którzy walczą o byt? czy niezdolne one raczej budzić apatję? — zwłaszcza jeżeli nadto nie trudno o skrzętnych donosicieli?

To też wyznajemy szczerze, że upadlibyśmy na duchu, gdybyście nas od czasu do czasu nie rozruszali, nie przywoływali nam na pamięć, iż ten tylko godzien lepszego losu, kto, potykając się mężnie z przeciwnościami, nie zraża się nimi, lecz w nich samych ich zwyciężaniu, czerpie siły do dalszej walki. To też i prosimy: piszcie, piszcie wiele w tym duchu, kolatajcie, oznajmiajcie światu niedolę naszą, wszczepiajcie ufność w zwątpiałych, obudzajcie w nich poczucie własnej godności, własnych praw, a przecież kiedyś i nam lepsza zaświta dola, Wam zaś towarzyszyć będzie zawsze wdzięczność nasza.

Wiem dobrze, że do osiągnięcia pomysłnych rezultatów potrzeba Wam poparcia kół, dla których pracujecie; nie wątpię jednak, że poparcie to znajdziecie i znaleźć musicie, że, jak dotąd, tak i nadal w gronie naszym znajdują się tacy, którzy potrafią ocenić, co czynić trzeba, by własnej nie zasypiać sprawy i potrafią dać wyraz tym potrzebom, a czynią to pomimo wszelkich przeciwności utrudniających takie działania. Lecz nie dość na tem. Nam wszystkim razem i każdemu z osobna działać należy; czuwać winniśmy jeden nad drugim, by się wzajemnie zachęcać do pracy; porzucić nam należy tę mylną zasadę, iż jednostka niczego nie zdziała. Boć działanie zbiorowe polega na działaniu jednostek i jest niemożliwe bez ich działania; działanie zbiorowe jest skupieniem działań jednostek, nadaniem im jednolitości i siły, jest więc warunkowane rzeczywistym, w jednym i tym samym kierunku podjęciem działaniem jednostek. W imię więc wspólnej sprawy, wspólnej doli, odzywam się do was Koledzy, działajcie! podnieście ducha! jak jeden mąż stańcie w obronie własnych interesów, nie dając się zniechęcić chwilowymi niepowodzeniami! A wtenczas tylko i będziemy godni lepszej doli i nie będziemy mogli zarzucić sobie, lub dać sobie zarzucić, że z własnej winy, z zaniedbania sposobności, z braku własnego działania, nie osiągnęliśmy tego, co było do osiągnięcia.

Tylko dobre szybko się przyjmuje!

Nie upłynęły jeszcze 3 lata, jak przybyłem z New-Yorku do Londynu, celem wprowadzenia mego nowego artykułu w Wielkiej Brytanii. Po przybyciu rozpocząłem mój interes w spokojny, nieobliczony na efekt sposób i miałem początkowo tylko suteryny i mały kantor. Zład wysyłałem do wszystkich części Anglii, Irlandyi i Szkocyi małe paczki doborowe mego artykułu, celem dania sposobności do robienia prób. Mój ekstrakt przyjęty był z wielkim aplauzem przez publiczność i jako dowód niech służy, że w pierwszych dwunastu miesiącach otrzymałem zamówienia na 200.000 butelek mojej specjalności. Wiele z zamówień pochodziło od osób, które mego artykułu używały najpierw same, a przekonawszy się o jego dobroci, polecały drugim. Gdyby tak nie było, nie byłbym wstanie prowadzić dalej mego interesu.

Koszta na wprowadzenie mego artykułu do którego z miast, były większe aniżeli zysk z sprzedanego; atoli będąc przekonany o wielkiej wartości i skutkach mego artykułu, spuszczałem się na publiczność, że wzajemnie go sobie polecać będzie, przeczco wróca się moje wydatki. Nie omyliłem się też w moim zaufaniu, jak powyższe wyraźnie dowodzi. Nabrawszy otuchy do dalszych postępów wskutek aplauzu danego memu ekstraktowi, przeniósłem mój interes we większe, wygodniejsze lokale i tu, jak przedtem, dopomogły mi dalej zalety mego artykułu. W drugim roku otrzymałem zamówienia na blisko 600 000 butelek. Moja teka listów stawała się codziennie cięższą od setek, mogę powiedzieć, tysiący adresów uznania i pism dziękczynnych o moim „Shäker-ekstrakcie“ (Seigel'a leczący syrop). Wzmacniającym i leczącym środkiem na boleści wątrob, niestrawność i bole żołądka, był artykuł, który wprowadziłem w Wielkiej Brytanii i który tam przyjęty był z takim zaufaniem i z tak ogólnym poklaskiem. Przez gruntowne studia i badania przekonałem się, że największą część cierpię, na które ludzie w naszym czasie zapadają, powstaje z nieregularnego funkcjonowania żołądka lub wątrob. Znalazszy, zajmując się temi chorobami środek, o którego wielkiej wartości przekonałem się przez własne doświadczenie w Ameryce postanowiłem udać się do Europy, spróbować tam także wprowadzić mój Shäker-ekstrakt. Muszę tu jednak zauważyć, że nie przybyłem do Europy jako „awanturnik“, byłem bowiem właścicielem wielkiego interesu w Ameryce

miałem więcej niż wystarczające środki na moje potrzeby. Mój interes w trzecim roku jeszcze się bardziej rozszerzył i sama sprzedaż w Anglii wynosiła do 900.000 butelek, co z sprzedaną ilością pierwszego i drugiego roku daje ogólną sumę 1,700.000 butelek — w krótkim przeciągu czasu 3 lat i to nieznanego przedtem jeszcze zupełnie środka. Bez jego zalet nie byłoby to możebnem. W Wielkiej Brytanii „Shäker-ekstrakt“ był wcalejennie od samego początku bardzo polecanym jako środek na ciężkie trawienie, bole wātrob i żołądka, dlatego sądzię, że gotowość z jaką przyjęto „Shäker-ekstrakt“, oraz ogromny na niego popyt są najprzeremi dowodami, że „Shäker-ekstrakt“ jest znakomitym środkiem na pomienione cierpienia. Zachęcony przez jak najznakomitsze świadectwa, jakie otrzymałem, zacząłem interes mój rozprzestrzeniać w różnych krajach, o czem bliższe szczegóły podam niżej.

Niestrawność na które „Shäker-ekstrakt“ jest najprzeremym środkiem leczniczym, napada nas zupełnie niespodzianie, jak złodziej w nocy.

Pacyenci uczuwają boleści w piersi i boku, czasami w krzyżach; czują się ponurymi i spiacymi, w ustach czuć się daje niemiły smak, mianowicie rano rodzaj gęstej flegmy osadza się na zębach i oddech robi się drugim wstrętnym. Apetyt jest słabym i żołądek ma uczucie ciężaru wielkiego, za dnia zaś pragnienie nieraz, którego żaden pokarm nie może zaspokoić. Oczy są zaspate; ręce i nogi ziębną i stają się lepkiemi, jest to istotnie rodzaj zimnego potu. Pacyent czuje się ciągle zmęczonym, a sen nie daje mu ulgi; po niejakim czasie staje się nerwowym, drażliwym i ponurym, a nymś jego pełnym jest smutnych przecuć. Głowa uczuwa zawrót, rodzaj zamętu, gdy się nagle podniesie; kiszki stają się twardemi, a skóra nieraz suchą i gorącą. Krew staje się gęstą i zastałą; białko oka staje się żółtem. Często nastają womity, połączone nieraz z kwaśnym smakiem w ustach, u innych znów że stożkawy smakiem. Symptomy te często są połączone z biciem serca tak iż pacyent myśli, że cierpi na serce. Twarz blednie, przed oczyma zachodzi mgła i wielkie następuje osłabienie. Po niejakim czasie dusi kaszel najprzerem suchy a po kilku miesiącach połączony z flegmą zielonkową. Wszystkie te symptomy nie pokazują się koniecznie o jednym i tym samym czasie, lecz kolejno, jeden po drugim, a zwykle naraz kilka

Właściciel A. J. White Frankfurt n. M.

Składy we Lwowie u aptekarzy Piotra Mikolascha, Zygmunta Ruckera i Krzyżanowskiego Na prowincyi mają aptekarze: *Agram*: apteka M. L. Finscha. *Austerlitz*: A. Przykryl, *Baden*: G. Schwarz, *Berno*: F. Eder, *Bozen*: H. Spretter, *Brax*: Ferd. Pleck, *Droguist*, *Brody*: E. Liszka, *Cilli*: J. Kupferschmidt, *Deutschbrod*: W. Kabelac, *Esseg*: J. Gobecki, *Lével*: Ed. Bolemann, *Karlsbad*: apteka G. Findeisa, *D Roldbar*: Józef v. Pap, *Gradev*: Fr. X. Gachi-hay, *Gr. Beeskerek*: L. Mancher, *Gyongyós*: F. Mersitz, *Gmunden*: A. Raymann, *Grünburg* wyż. Aus.: Józef Müller, ap. *Iglau*: V. Inderka, *Innsbruck*: F. Winkler, *Kańczuga* w Galicyi: R. Heger, *Karlstadt*: aptek G. Findeisa, *Klagenfurt*: P. Birnbacher, *Klauzenburg*: J. Birs, *Kraków*: Józef Trauczynski, *Krems*: S. E. Klewein, *Kuttenberg*: Pr. Slavik, *Lublana*: Jul. v. Trakoczy, *Leitmeritz*: (w Czechach) K. Labrer, *Kronenapotheke*: Liesing: A. Huss, *Linz*: A. Hofstättera spadkobiercy i A. Ruppert, *Meran*: A. Pan, *Milówka* w Galicyi: M. Quirini.

Miskolez: Dr. M. Herz, *M. Weiskirchen*: J. Kriegelstein, *Nussdorf* pod Wiedniem: Kol Bolfy, *M. Buckwitz*: C. Blodig, *Neutitschein*: Jul. Neusser, *Fanscowa*: W. H. Graff, *Betz* w Galicyi: apteka Józefa Grossa, *Pldno*: E. Keiser, *Praga*: apteka Józefa Fürsta, *Poricenno*, *Prerau*: apteka „zum gold. Adler“, Ign. Psoto, *Preszburg*: apt. „zur heil. Dreifaltigkeit“ Fryd. Heinrici i Feliks Pistory apt. „zum rothen Krebsen“ *Prossnitz*: A. Grissl, *Reichenberg*: Józef v. Ehrlic, *Saaz*: V. Kraus, *Droguist*, *Sangerberg*: Józef Ziegler, *Salzburg*: dr. v. Sedlitzky, c. k. nadw. apteka, *Schemnitz*: Fr. Schtänkay, *Sternberg* w Morawie: A. Feikl, *Opawa*: A. Plachky, *Szegedin*: A. Kovacz, *Temeszvar*: C. M. Johnera apt. Stadt, *Hunyadygasse* i *Stefan F. Tarczay*, apt. St. Mariahillf, *Weg. Hradisch*: Józef Stanek, *Windischgarsten*: Em. Keller, *Winkowce*: L. v. Alemann, *Waradyn*: apteka A. Hochsingera, *Wels*: K. Richter, *Wiener Neustadt*: apteka Fr. Koltsharscha, *Villach*: Rumpfs Erben, *Znaim*: E. Scherks, *Zydaczów*: L. Bardasz.

1-4

Alarmująca słabość

która

liczne klasy ludności są dotknięte.

Słabość poczyna się małemi nieregularnościami żołądka; jednakże zaniedbana, ogarnia całe ciało, nerki, wātrobę, w ogóle cały system trawienia, sprawia nędzną egzystencję i tylko śmierć może od niej uwolnić. Słaby sam często jej nie rozumie, jednakże gdy sam siebie zapyta, będzie mógł wywnioskować, gdzie i jakim jest jego cierpienie.

Pytanie: Czy mam jakie boleści, ciężenie, trudności w oddychaniu po jedzeniu? Czy mam uczucie ciężkości w połączeniu z nudnościami? Czy oczy są żółtawe? Czy przy zbudzeniu się nie mam grubej flegmy na języku, podniebieniu i na zębach, wraz z nieprzyjemnym smakiem w ustach? Czy mam boleści w boku lub krzyżach? Czy nie czuję nabrzmienia prawej strony, jak gdyby wātrobą się powiększała? Czy, gdy zajmuję prostą pozycję, nie uczuвам osłabienia lub zawrotu? Czy odchody nerek są mniej lub więcej zabarwione i nie wykazują osadu przy pozostawieniu ich w naczyniu? Czy po przyjęciu potraw trawienie nie jest z wzdęciem brzucha połączone? Czy sprawia wiatry lub odbijanie się? Czy nie zachodzi często bicie serca? Symptomy te różne nie zachodzą na raz, lecz poszczególne z nich męczą cierpiącego przez pewien czas i są zwiastunami bardzo bolesnej słabości.

Gdyby na słabość dłuższy czas nie zważano, sprawia ona suchy kaszel, połączony z nudnościami. Po dłuższym czasie sprowadza ona suchość skóry o brudnym brunatnym kolorze; ręce i nogi doznają zawsze zimnego potu. Przy dalszym stopniowym postępie słabości

wātrob i nerek, zjawiają się także cierpienia reumatyczne, a zwyczajna kuracja jest zupełnie daremną w obec tej męczącej choroby.

Jest to wielkiej wagi zajęcie się tą słabością prędko i ściśle, zaraz z początku jej powstania, czego można osiągnąć za pomocą medycyny, którą należy uważać za prawdziwy środek, by usunąć całą słabość, tak, że apetyt powraca, a organa trawienia przychodzą do właściwego stanu zdrowia. — Choroba ta zowie się „słabością wātrob“ a prawdziwym i najpewniejszym przeciw niej środkiem jest tak zwany „Shäker-Extrakt“, kompozycja roślinna, wyrabiana w Ameryce dla właściciela A. J. White w Nowym Jorku, Londynie i Frankfurcie n. M. Medycyna ta trafia w podstawę słabości i wypędza ją całkowicie z całego systemu

Składy w Galicyi:

we Lwowie: u Piotra Mikolascha, K. Krzyżanowskiego i Zygmunta Ruckera, aptekarzy; — *Betz*: J. Gross; — *Brody*: E. Liszka; — *Jarostaw*: A. Bohusz; — *Kańczuga*: R. Heger; — *Kraków*: Józ. Trauczynski; — *Milówka*: M. Quirini; — *Zydaczów*: M. Bardasz; — *Zywiec*: A. Blumenthal.

Właściciel A. J. White; składy en gros w Wiedniu u J. Harna, dypl. apt. II. Rafigasse 10 i G. & R. Fritz I. Brännerstrasse 5; w Budapeszcie u Józ. Török, apt. Königsgasse 12.

1-6